



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis Stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Środowiska (4.)

14 stycznia 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (druk senacki nr 33, druki sejmowe nr 119, 120 i 120-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 32)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący  
Zdzisław Pupa)*

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dzień dobry państwu. Godzina 15:30 minęła, więc rozpoczynamy posiedzenie Komisji Środowiska.

Przedmiotem dzisiejszego spotkania komisji jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach; druk senacki nr 33 i druki sejmowe nr 119, 120 i 120-A.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie rozpoczynamy obrady.

Szanowni Państwo, na dzisiejszym posiedzeniu jest z nami pan Ireneusz Zyska z Ministerstwa Klimatu – witamy pana ministra. Jest z nami pani Bogusława Brzdąkiewicz, też z Ministerstwa Klimatu, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami – witamy panią. Jest z nami pani Dominika Tocka, jak również pan Wojciech Banaszak; to też są reprezentanci Ministerstwa Klimatu. Ponadto jest z nami pan Krystian Szczepański z Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego, pan dyrektor, jest z nami pani Małgorzata Szymborska z Najwyższej Izby Kontroli... Nie widzę pani, ale... A, tam pani jest, z tej strony. Teraz widzę, dobrze. Jest z nami pan Dominik Gajewski z Konfederacji „Lewiatan”, pan Karol Wójcik ze Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, pan Dominik Marczyk, też ze Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, pan Marek Suchowolec z Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu. Jest z nami też pan Michał Dąbrowski z Polskiej Izby Gospodarki

Odpadami, pan Adam Małyszko ze Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, pani Sylwia Mucha z Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, pani Bogna Poniewierska-Mokryńska, również z Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, i pani Kinga Zgierska z Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Żłomem. Jest z nami pani Monika Bieniek ze Stowarzyszenia „Polski Recykling”, pan Piotr Mazurek z Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ochrony Środowiska. Witamy tutaj obecnego zawsze, a przynajmniej bardzo często, pana Krzysztofa Zarębę z Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój”, prezesa zarządu. Jest z nami nasz ekspert, pan Marek Gromiec. Witam też serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu senackiej Komisji Środowiska nasze wsparcie legislacyjne, pana Michała Gila, pana mecenasa, oraz szanownych państwa senatorów.

Szanowni Państwo, jak zawsze było naszym zwyczajem, rozpoczynamy nasze posiedzenie od przedstawienia przedmiotu ustawy, o co poproszę pana ministra Ireneusza Zyska.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
IRENEUSZ ZYSKA**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Wszyscy Szanowni Państwo!

Z dniem 1 stycznia 2020 r. uruchomiony został kolejny ważny element bazy danych o produktach i opakowaniach oraz gospodarce odpadami, w skrócie nazywany BDO, tzw. moduł ewidencji, który umożliwia prowadzenie ewidencji odpadów w formie elektronicznej. Moduł ten wraz z uruchomionym 24 stycznia 2018 r. rejestrem BDO tworzy w pełni elektronicznie zintegrowane źródło informacji służące analizie

i ocenie danych oraz umożliwia diagnozę stanu gospodarki odpadami w skali kraju.

Pod obrady Sejmu przekazany został projekt poselski dotyczący zmiany ustawy o odpadach, w którym zaproponowano uzupełnienie przepisów w zakresie uszczelnienia kwestii dotyczących ewidencji w razie awarii bazy danych o odpadach oraz umożliwienia przez okres 6 miesięcy, tj. do 30 czerwca 2020 r., prowadzenia ewidencji odpadów w formie papierowej. Ministerstwo Klimatu przychyliło się do propozycji posłów wnioskodawców, aby umożliwić prowadzenie przez 6 miesięcy ewidencji w wersji papierowej, nie ograniczając przy tym możliwości przedsiębiorcom, którzy odpowiednio dostosowali swoje działania do prowadzenia jej w tym okresie elektronicznie, w formie bazy danych o odpadach. Baza danych o odpadach została przygotowana w tzw. trybie *in-house* przez Instytut Ochrony Środowiska. Jest tutaj z nami dyrektor instytutu, pan Krystian Szczepański.

Trzeba powiedzieć, że wielu przedsiębiorców bardzo pozytywnie ocenia funkcjonowanie BDO. Jest to dobrze zintegrowany, dobrze funkcjonujący system, bardzo intuicyjny. Jednak zgodnie z ustawą termin, który był obligatoryjny dla wszystkich przedsiębiorców, termin rejestracji w systemie BDO, minął 24 lipca 2018 r. Niestety, wielu przedsiębiorców nie dokonało rejestracji w terminie. Są też tacy, którzy czekali z tym do ostatniej chwili, tj. do 1 stycznia czy do końca roku 2019, kiedy system jakby obiegu dokumentów papierowych, w systemie papierowym nie jest już możliwy. Grupa posłów wnioskodawców, uwzględniając liczne prośby i mając na uwadze, że nie możemy lekceważyć głosu całej branży i tych przedsiębiorców, którzy z różnych względów, często ze zwykłego zaniedbania, ale też z innych względów – nie chcielibyśmy tutaj nikogo obwiniać czy przeznaczać tej kwestii na samych przedsiębiorców – wyszli z inicjatywą, aby przedłużyć możliwość prowadzenia ewidencji w formie papierowej do 30 czerwca 2020 r. Jak wcześniej wspomniałem, Ministerstwo Klimatu zaakceptowało wnioszek grupy posłów wnioskodawców, a Sejm w dniu 9 stycznia br. przyjął to zdecydowaną większością głosów, niemalże w 100%. Zdaje się, że 1 poseł wstrzymał się od głosu, a drugi był przeciwny, ale prawie że w 100% posłowie na posiedzeniu plenarnym Sejmu 9 stycznia przyjęli tę ustawę.

Tutaj od razu powiem... Nie wiem, czy to jest właściwy moment. Biuro Legislacyjne Senatu zgłosiło 2 uwagi do ustawy, do projektu poselskiego, który został przyjęty przez Sejm. One w naszej ocenie są słuszne. Od razu sygnalizuję, że w toku dyskusji będziemy akceptować propozycje poprawek, które Biuro Legislacyjne Senatu zgłosiło, zarówno te w zakresie trybu – czyli nie tryb fakultatywny, ale tryb obligatoryjny, jeżeli chodzi o sporządzanie dokumentów – jak również kwestii dotyczących przepisów administracyjnych, kary pieniężnej. Również tę poprawkę, którą sformułował legislator Senatu, będziemy akceptować.

Jednocześnie, skoro jestem przy głosie, chciałbym zgłosić panu przewodniczącemu potrzebę, jaką zauważyliśmy, zgodną z licznymi prośbami środowiska przedsiębiorców, aby opracować moduł integracyjny API, który będzie pomocny dla przedsiębiorców nie tylko w zakresie ewidencji odpadów, ale także sprawozdawczości. Chcielibyśmy tutaj zasugerować wprowadzenie poprawki związanej z wydłużeniem terminów sprawozdań zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla gmin czy marszałków. Chodzi o to, aby kaskadowo wydłużyć te terminy do 30 czerwca 2020 r., a następnie do 31 sierpnia 2020 r. i do 31 października 2020 r. Osobny termin wydłużenia dotyczyłby głównego inspektora ochrony środowiska, którzy sporządza i przedkłada sprawozdania ministrowi właściwemu do spraw środowiska; byłby to termin do 30 listopada 2020 r. Jesteśmy tutaj gotowi przedłożyć taką propozycję poprawki, jeżeli pan senator, ktoś z senatorów zechciałby ją przejąć. Dziękuję bardzo.

#### **PRZEWODNICZĄCY ZDZISŁAW PUPA**

Panie Mecenasio, pan minister już wyraził pozytywną opinię na temat pańskich uwag, ale bardzo proszę o głos.

#### **GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU MICHAŁ GIL**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W tych okolicznościach bardzo szybko przedstawię swoje uwagi. Mam dwie.

Pierwsza dotyczy kwestii sporządzenia alternatywnymi metodami dokumentacji w przypadku awarii systemu BDO. Przepis w obecnym kształcie stanowi, że w przypadku takiej awarii podmioty zajmujące się obrotem odpadami mogłyby, jeżeliby zechciały, bo jest dopuszczalne sporządzanie tej dokumentacji w alternatywnej formie... Wydaje się, że tu chodziło o to, żeby one miały obowiązek, kiedy mamy do czynienia z awarią, sporządzać tę dokumentację w tej formie alternatywnej, czyli albo na piśmie, albo w innym systemie informatycznym.

I uwaga nr 2. Ustawa – z drobnym wyjątkiem – wprowadza przepisy z mocą wsteczną, od 1 stycznia 2020 r. Państwo senatorowie doskonale wiedzą, że działanie ustawy z mocą wsteczną jest co do zasady niedopuszczalne, jednakże w tych przypadkach, w których nie nakłada się na podmioty żadnych nowych obowiązków, można byłoby tego typu przepisy uznać za dopuszczalne. A tutaj ustawa w jednym zakresie, to znaczy w takim zakresie, w jakim umożliwia do połowy roku, do 30 czerwca 2020 r., korzystanie z dokumentacji papierowej obok dokumentacji elektronicznej czy zamiast tej dokumentacji, wprowadza tylko uprawnienie, a nie wprowadza obowiązków, wobec tego w tym zakresie ustawa mogłaby wejść z mocą wsteczną, bo w pozostałym zakresie ona wprowadza obowiązki. Wszystko opisałem w swojej opinii. Odsyłam do niej. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję serdecznie.

W takim razie ja przejmuję te wnioski Biura Legislacyjnego i tę propozycję, którą pan minister złożył.

Myślę, że wszyscy senatorowie dostaną tę propozycję zgłoszoną przez pana ministra. Nie wiem, czy nasze...

*(Głos z sali: Tak, Panie Senatorze...)*

To jest ta poprawka, którą myśmmy kserowali. Proszę to rozdać wszystkim zainteresowanym senatorom.

Otwieram dyskusję, Szanowni Państwo, i zachęcam do zabierania głosu. To dyskusja na temat ustawy dotyczącej utrzymania czystości

i porządku w gminach, szczególnie z uwzględnieniem bazy danych odpadowych.

Kto z państwa senatorów chce zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Gawłowski.

**SENATOR  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nie jestem jakoś szczególnie zaskoczony tym, że...

*(Brak nagrania)*

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

...Przepraszam, mam taką prośbę. Nie chciałbym, żeby dochodziło do takich sytuacji, jakie są w Sejmie, że się przekomarzamy. W Senacie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, Panie Senatorze. Pan przynosi zwyczaję z Sejmu do Senatu. Tutaj zawsze staraliśmy się dyskutować merytorycznie, czy byliśmy w opozycji, czy nie w opozycji, czy jako rządzący...

*(Senator Stanisław Gawłowski: Staram się bardzo...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zawsze odnosiliśmy się do meritum sprawy. I myślę, że tutaj nikt z senatorów nie życzy sobie tego, żeby dochodziło do jakiegoś przekomarzania się. Starajmy się zgłaszać uwagi merytoryczne, uwagi, które dotyczą meritum sprawy, a nie wypominać sobie... Bo możemy godzinami siedzieć tu i wypominać coś sobie, przerzucać się odpowiedzialnością za sprawy, które były błędne czy są błędne. Problem polega na tym, co należy według pana zrobić, żeby było dobrze, i na tym proszę się koncentrować. Jeśli ma pan konkluzję zakończoną wnioskiem, to bardzo bym o nią prosił. Dziękuję bardzo.

**SENATOR  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Przewodniczący, bardzo się cieszę, że pan mi zwraca uwagę, ale ja swojego wystąpienia

nie adresowałem do pana przewodniczącego, tylko do rządu. Ciężko mi jest adresować...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Dlatego proszę o merytoryczne uwagi. Ma pan wszystko zaprezentowane. Proszę przejść do meritum sprawy.)

Panie Przewodniczący, wszystko, co do tej pory powiedziałem, było merytoryczne. Żadna z tych rzeczy nie miała wymiaru niemerytorycznego, każda z nich... Niektóre miały jeszcze wymiar historyczny, ale merytoryczny również. Mój kłopot polegał na tym, że chciałem to zaadresować do ministra, a minister był w tym czasie zajęty rozmową, więc nie wiedziałem, czy mnie słucha, czy nie.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Panie Senatorze, pan mówi merytorycznie czy zabiera senatorom cenny czas? Niech pan nie tłumaczy, co minister robił...

**SENATOR  
SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Przewodniczący, ja bym chciał zaprotestować przeciwko takiemu prowadzeniu posiedzenia. Proszę zachować równowagę między sztorcowaniem senatorów a zwracaniem uwagi na reakcję przedstawicieli rządu, którzy – niepytani o zdanie – komentują głośno wypowiedź senatora. No, to jest niepoważne. Pan odpowiada za jakość pracy tej komisji. Proszę przestrzegać reguł.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Przestrzegam reguł, dlatego proszę właśnie, by te reguły...

Proszę bardzo.

**SENATOR  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dobrze.

Wracam do samej ustawy. Ta ustawa oczywiście mówi tylko i wyłącznie o tym fragmencie

odnoszącym się do awarii bazy teleinformatycznej. W ogóle nie odnosi się do innych kwestii, innych problemów związanych z bazą danych odpadowych, która obecnie jest skonstruowana. Bo co się stanie, Panie Ministrze, gdy ulegnie awarii np. samochód przewożący odpady? Baza danych odpadowych takiego drobnego fragmentu nie przewiduje. A powiedzmy, że samochód ulegnie awarii na dłuższy czas niż 1 dzień. Takich drobnych przykładów mógłbym wymieniać naprawdę bardzo, bardzo dużo, ale nie chcę tutaj... Pan przewodniczący już mnie strofuje, że niektórym państwu senatorom zabieram czas, ale z takich przykładów mógłby stworzyć naprawdę bardzo długą listę. Baza danych odpadowych – bardzo ważny instrument polegający na tym, żebyśmy mogli śledzić odpady, żeby skończyć z handlem kwitami odpadowymi, żeby doprowadzić do sytuacji takiej, że każdy odpad w Polsce będzie jakby śledzony od momentu wytworzenia produktu do tego, kiedy na końcu odpad byłby przetworzony – w takim wymiarze, w jakim państwo to zaprojektowaliście, działać nie będzie. Jeszcze w tym roku spodziewam się kolejnego projektu zmiany ustawy, który będzie znowu projektem poselskim. Przecież państwo piszecie projekty w wymiarze poselskim, a nie rządowym, bo chcecie unikać konsultacji społecznych. Nie chcecie rozmawiać ze stroną społeczną, chcecie tylko i wyłącznie w trybie pilnym załatwiać wszystkie problemy. Tak skonstruowany projekt ma oczywiście wymiar techniczny, ale po raz kolejny rozszczelniający system bazy danych odpadowych. Rozszczelniający, bo wszędzie tam, gdzie coś jest zewidencjonowane, ale gdzie przechodzimy na system papierowy, gdzie możemy z miesięcznym opóźnieniem informować o tym, co się zadziało... Tak naprawdę powoduje to, że nie mamy kontroli nad całym procesem. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję. Cieszę się z tych merytorycznych uwag, które pan senator przedstawił.

Proszę bardzo, pani senator Rotnicka.

**SENATOR  
JADWIGA ROTNICKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam pytanie. Co jest powodem, że tak późno, tj. dopiero teraz, ocknęliście się państwo, że ten system BDO nie działa? Co jest głównym powodem? Czy to brak kontroli ze strony rządu, czy to jest brak przeszkolenia, czy to jest ogromna szara strefa? Co jest głównym powodem tego? Ja odbieram tę ustawę jako pewien rodzaj asekuracji. Oto tworzymy ją na wypadek, gdyby baza nie działała, gdyby coś się stało, jakaś awaria. Podejrzewam, że za 2, 3 miesiące ta awaria nastąpi, żebyście państwo mogli nadal w formie papierowej, tak jak dotychczas, tę bazę prowadzić, czyli podtrzymać pewien bałagan na czas dalszy. Mam rację czy nie? Proszę mi powiedzieć. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Pani przewodnicząca, pani prof. Chylicka. Proszę bardzo.

**SENATOR  
ALICJA CHYBICKA**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Chciałabym zapytać, jak to jest możliwe, że elektroniczny system będzie awaryjny. Czemu jednym z założeń tej ustawy jest awaria systemu? Wiem z mojego podwórka – bo jesteśmy zelektronizowani – że tych zabezpieczeń jest sporo, są one na kilku poziomach. Zatem praktycznie nie jest możliwa awaria systemu elektronicznego, bo kiedy wysiada ten główny działający, to włącza się pierwsze zabezpieczenie, a potem drugie. Powiem szczerze, że nie wyobrażam już sobie w tej chwili pracy w dużych szpitalach bez systemów komputerowych. Tak więc proszę mi powiedzieć, bo może ja coś źle zrozumiałam: jak to jest możliwe, że do tej awarii w ogóle może dojść?

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.

Ktoś jeszcze z państwa senatorów? Proszę uprzejmie.

Proszę bardzo, Pani Senator. Proszę bardzo.

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

Mam kilka pytań, zarówno sformułowanych przez samorządy, które poprosiły o ich przedstawienie, jak i przez firmy, które zajmują się odbieraniem odpadów. Rozumiem, że to, co pan minister powiedział, czyli ten okres przejściowy półroczny zostanie wprowadzony, tak? Bo takie też było pytanie. Drugie pytanie czy może uwaga. Otóż system generuje błędy w ewidencji odpadów, ale też pracuje dosyć wolno i są przestoje.

Mam też bardzo szczegółowe pytania. Może ja je przeczytam, a odpowiedź mogę ewentualnie otrzymać na piśmie. To np. takie pytania: czy instalacja ma prowadzić ewidencję przyjmowanych odpadów komunalnych z zastosowaniem karty ewidencyjnej odpadów komunalnych KEOK, czy karty ewidencyjnej odpadów KEO? Nigdzie w ustawie nie ma mowy o karcie ewidencji odpadów komunalnych, a w systemie są 2 zakładki.

Następne pytanie. Jeżeli instalacja przyjmująca odpady ma prowadzić wcześniej wymienioną ewidencję z zastosowaniem KEO, to musi zakładać osobne karty ewidencji dla każdego odpadu i oddzielnie dla każdej gminy, ponieważ w systemie obowiązkowo trzeba podać gminę. A więc są to, tak jak powiedziałam, takie szczegółowe pytania.

Kolejna kwestia. Ewidencja odpadów odbieranych zarówno na podstawie umowy z gminą, jak i na podstawie umów z właścicielami nieruchomości niezamieszkałych, była prowadzona oddzielnie. Teraz ma być prowadzona razem.

Poza tym korekta masy odpadów przez przejmującego – jeśli tam jest coś niezgodne ze stanem faktycznym, to po zważeniu system umożliwia albo odrzuca taką poprawkę. To też jest pewna dowolność i niedogodność dla tych firm odbierających odpady.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję, Pani Senator.

Czy pan minister chce odpowiedzieć teraz, czy później w dyskusji?

(Senator Halina Bieda: Ja mogę to przekazać, jakby co.)



(Głos z sali: Są jeszcze pytania.)

Jeszcze są pytania, więc później pan odpowie.

Proszę bardzo, pan senator Pęcherz.

Może powiem jeszcze jedno. Planujemy na piątego...

(Głos z sali: Czwartego.)

Przepraszam, na czwartego planujemy posiedzenie seminaryjne dotyczące gospodarki odpadami. Tak że byłoby to posiedzenie...

(Głos z sali: 4 lutego.)

4 lutego, przed posiedzeniem Senatu, dzień wcześniej, w sali nr 217. Chciałbym, żeby na to spotkanie przyszli również przedstawiciele samorządów. Tak że możecie zachęcić do tego, żeby...

(Głos z sali: A o której godzinie?)

Sekretariat poda państwu informację. Na początku pracy Senatu tej kadencji rozmawialiśmy o tym, że warto, aby takie spotkanie się odbyło. Myślę, że będzie wtedy okazja, żeby kompleksowo o tych wszystkich problemach porozmawiać, a także zwrócić uwagę na problemy, które są nie tylko... na bazę danych odpadowych, ale również na problemy występujące ogółem w gospodarce odpadami.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Tak się składa, że ostatni rok przed przyściem do Senatu byłem przewodniczącym zarządu Związku Komunalnego Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina”, skupiającego 22 gminy i przetwarzającego w zakładzie utylizacji ok. 100 tysięcy t odpadów. Na dzień dzisiejszy to ja powiem tyle, że ta ustawa musi wejść, te zmiany do ustawy muszą wejść, bo nie będziemy mieli rejestracji od pierwszego. To się zawiesza. Pytałem dzisiaj dyrektora, który tym kieruje, i to się na razie zawiesza. Musi być 6 miesięcy, żeby to dograć. A co będzie dalej, zobaczymy.

Co do tego, co tutaj pan przewodniczący powiedział o spotkaniu w lutym, to ja się generalnie przygotowuję do takiej diagnozy: jak powinna wyglądać ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, żeby nie generowała cały czas kosztów dla obywatela. Obywatel nie wie, z czego wynikają koszty odbioru odpadów, które

co chwilę są wyższe, a one wynikają głównie z rozwiązań prawnych. Te rozwiązania prawne, które są, można byłoby przynajmniej na jakiś czas tak zmienić, żeby trochę ulżyć... Chodzi o to, żebyśmy się dostosowali, bo zakłady, które się nie dostosują, będą zamykane. Taki zakład, o którym ja mówię, nie zostanie zamknięty. On jest prowadzony przez gminy i dalej będzie prowadzony, ale część zakładów nie dostosuje się do rozwiązań dotyczących monitoringu, magazynowania i wszystkiego tego, co z tym jest związane, także przeciwpożarowych. Myślę, że możemy rozmawiać o tym w lutym. Jednak generalnie twierdzą, że powinniśmy nie dyskutować za bardzo nad tym, co mamy dzisiaj, bo to musi być zrobione, żeby zafunkcjonowało przez pół roku. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję serdecznie.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do problemów poruszonych przez państwa senatorów, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
IRENEUSZ ZYSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo Senatorowie! Wszyscy Zgromadzeni Goście!

Może najpierw dwa zdania do pana senatora Gawłowskiego. Bardzo Szanowny i Drogi Panie Senatorze, z wielką uwagą słucham wypowiedzi każdego z państwa senatorów, w tym pana senatora. Jeśli nawet w danym czasie miałem odwróconą głowę, to zapewniam pana senatora, że i tak z wielką uwagą i atencją słuchałem tego, co pan mówił.

Odnosnie do kwestii, którą pan poruszył... Bo pan senator wymienił również nazwisko mojego szanownego kolegi, pana wiceministra Sławomira Mazurka. Chciałbym zdecydowanie, stanowczo zdementować insynuacje, które pan senator, a także inni parlamentarzyści w Sejmie i w Senacie podnoszą – spotkałem się z takimi doniesieniami nawet w mediach – że rzekomo



pan wiceminister Sławomir Mazurek został odwołany w trybie, nazwijmy to, sankcyjnym, z tytułu niesfunkcjonowania tej ustawy. Odejście pana ministra Mazurka z Ministerstwa Klimatu – dawna nazwa tego ministerstwa to Ministerstwo Środowiska – nie miało nic wspólnego z tą dziedziną i z tą ustawą, chodziło o kwestie pozamerytoryczne. I bardzo proszę, żeby nie naruszać dobrego imienia pana Sławomira Mazurka, obarczając go odpowiedzialnością i mówiąc, że to było związane z treścią tej ustawy, ewentualnymi problemami z funkcjonowaniem bazy danych o odpadach. Z pełną odpowiedzialnością jeszcze raz stwierdzam, i to nawet w imieniu ministra klimatu, pana ministra Michała Kurtyki, że powody odejścia pana ministra Mazurka z Ministerstwa Klimatu były całkowicie inne i niezwiązane z tą tematyką. Bardzo proszę tego z tym nie wiązać i nie obciążać tym pana Sławomira Mazurka, nie mówić, że miało to związek z jakimikolwiek konsekwencjami z uwagi na bazę danych o odpadach. Wręcz przeciwnie, chciałbym... Już to robiłem w Sejmie, ale mając wielki zaszczyt po raz pierwszy w mojej drodze parlamentarnej brać udział w posiedzeniu komisji senackiej, chciałbym w tym miejscu podziękować panu Sławomirowi Mazurkowi za ogrom wykonanej pracy, bardzo merytorycznej i za zaangażowanie w przygotowanie dobrego projektu.

Za chwilę poproszę, jeżeli pan przewodniczący wyrazi zgodę, aby autor tego opracowania, czyli Instytut Ochrony Środowiska w osobie pana dyrektora Krystiana Szczepańskiego, przedstawił szczegóły, o które państwo pytali, jednak baza danych o odpadach działa bardzo dobrze, wręcz intuicyjnie. Powiem tak: my się przychyliliśmy jako Ministerstwo Klimatu do tego, żeby przyjąć tę ustawę posłów wnioskodawców, grupy posłów wnioskodawców w zakresie wydłużenia możliwości równoległego prowadzenia ewidencji w formie papierowej do 30 czerwca br., ponieważ wielu drobniejszych przedsiębiorców... Duże firmy, które profesjonalnie działają na tym rynku, zarejestrowały się w bazie w terminie. A przypomnę jeszcze raz drogim państwu senatorom, że ten termin ustawowy minął 24 lipca 2018 r., tj. blisko półtora roku temu. Tak więc duże firmy się zarejestrowały, natomiast wielu małych przedsiębiorców, którzy produkują, wytwarzają odpady, nie zdążyło, z różnych względów. Nie chcemy konfliktu

ze środowiskiem przedsiębiorców, chcemy wręcz wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom, stąd też przychyliliśmy się do propozycji z projektu poselskiego, aby wydłużyć możliwość równoległego funkcjonowania ewidencji w formie papierowej.

Bardzo jest mi przykro, że pan senator, parlamentarzysta z ogromnym doświadczeniem, a także minister, kiedyś wiceminister środowiska, wieloletni poseł na Sejm tak, powiedziałbym, nawet populistycznie i skrajnie nieuczciwie – proszę mi wybaczyć to słowo, ale nieuczciwie – obciąża obecne Ministerstwo Klimatu, kontynuujące pracę Ministerstwo Środowiska, odpowiedzialnością za to, że sytuacja na rynku odpadów, obecnie obrotu odpadami, przetwarzania odpadów, jest taka, jaka jest. Przypomnę, że baza danych o odpadach w formie ustawowej została wprowadzona w życie w 2012 r. i to rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego odroczył wejście w życie tej ustawy do 2015 r. Później, jak pan senator słusznie przypominał, był przygotowywany przetarg na opracowanie bazy danych o odpadach całego systemu. Nie przygotowano tylko – jest pan, Panie Senatorze, i można to oczywiście stwierdzić i sprawdzić – rozporządzeń wykonawczych, które temu miały służyć i cały ten system był niegotowy do uruchomienia zamówienia publicznego, które na dzień dobry mogło się wiązać z niepowodzeniem i ogromnymi kosztami. To zadanie zostało powierzone Instytutowi Ochrony Środowiska i w moim głębokim przekonaniu zostało zrealizowane bardzo dobrze. Wielu przedsiębiorców, tak jak wspominałem, nie zdążyło się w terminie zarejestrować.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, Drodzy Państwo, że w czasach naszych poprzedników... Nie przerzucam tu piłeczki, bo mamy kontynuację, państwo polskie działa i w tym obszarze wykonuje swoje zadania poprzez agendę ministerialną. Jednak to w czasach państwa rządów została zlikwidowana instytucja *in-house* jako zakładów komunalnych, które realizowały politykę komunalną w zakresie gospodarki odpadami, dokonano regionalizacji, jeżeli chodzi o zbiórkę odpadów komunalnych, przetwarzanie odpadów komunalnych. I to doprowadziło do negatywnego zjawiska w skali regionów, ale też w skali kraju, jak można powiedzieć... Powołuję się tutaj na postępowania prowadzone przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

A więc doprowadziło to do zmów cenowych, doprowadziło do powstania monopolu, do zawłaszczania rynku przez grupy firm, które dyktowały ceny samorządom. Rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadził do złagodzenia tych skutków poprzez usunięcie regionalizacji, poprzez uruchomienie firmom *in-house*, czyli zakładom komunalnym, możliwości funkcjonowania. I tam, gdzie te zakłady funkcjonują, samorządy mają większy wpływ na to, żeby ceny za odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców były zdecydowanie niższe.

Inna kwestia to tzw. ustawa antypożarowa. Pamiętacie państwo, jak wiele było takich negatywnych zjawisk, które... Można już wprost powiedzieć, że to mafie śmieciowe porzucały odpady, a po to, żeby uniknąć odpowiedzialności czy zatrzeć ślady, doprowadzały do podpalania składowisk tych odpadów. Proszę państwa, również tutaj zmiana ustawy czy nowelizacja ustawy zaproponowana przez Ministerstwo Środowiska w poprzedniej kadencji doprowadziła do tego, że jest obligatoryjny monitoring na wysypiskach, składowiskach odpadów. Doprowadziła też do tego, że firmy prowadzące te składowiska muszą przedkładać gwarancje finansowe, gwarancje bankowe po to, żeby nie było tzw. firm krzaków, z góry rejestrujących działalność na osoby, które potem ogłaszają upadłość albo znikają i porzucają te odpady. Są też zwiększone rygory pod względem bezpieczeństwa pożarowego. Wszystko to doprowadziło do tego, że dzisiaj tych pożarów nie mamy. Oczywiście incydentalnie mogą się gdzieś pojawić, ale generalnie to zjawisko zostało zabezpieczone.

Jeszcze jedna uwaga do tego, co pan senator powiedział. Chodzi o nieprawdziwe stwierdzenie, Panie Senatorze, w zakresie importu odpadów do Polski. Od 2018 r. jest zakaz importu do Polski odpadów komunalnych. Jedyne, co jest dopuszczone, to import surowców do przetwórstwa, do recyklingu. I to jest monitorowane. Że tak powiem, możemy tutaj się spierać, i słusznie... No, może nie spierać, tylko zastanawiać, jaka wielkość tego importu powinna mieć miejsce, ale pamiętajmy, że to jest rynek europejski, związany z tym rynek wewnętrzny przetwórstwa odpadów, i są przedsiębiorcy, którzy cały swój biznesplan oparli na przetwórstwie odpadów i tym się zajmują. Ten strumień odpadów jako surowca do przetwórstwa być może jest w Polsce niewystarczający i stąd ten import.

Jednak na pewno polski rząd, Ministerstwo Klimatu nie chce, aby do Polski były importowane odpady komunalne czy też odpady niebezpieczne, które są niepożądane. Chce importować odpady tylko w takim zakresie, w jakim są to surowce do przetwórstwa.

Tutaj trzeba jeszcze wspomnieć pytania dotyczące ewentualnych awarii. Szanowni Państwo, ja za chwileczkę poproszę pana dyrektora – oczywiście jeżeli pan przewodniczący, pan senator wyrazi na to zgodę – żeby merytorycznie do poszczególnych kwestii szczegółowych się odniósł. Sam chciałbym powiedzieć, że jest to system elektroniczny, który w swoim założeniu... No, my nie zakładamy, że jakkolwiek awaria może nastąpić, ale gdyby nastąpiła, to dobrze by było, żeby takie przepisy dotyczące awarii w ustawie się znalazły. Odnośnie do transportu, samochodu, który miałby ulec awarii – zgodnie z ustawą jest generowana, wytwarzana nowa karta i jest przeładunek tych odpadów. Nie ma żadnego niebezpieczeństwa, nie ma żadnej luki prawnej w tym zakresie, którą pan senator tutaj sugerował. Trzeba powiedzieć, że jesteśmy wrażliwi na głosy społeczeństwa, w tym przypadku na głosy przedsiębiorców. I stąd akceptacja, Drodzy Państwo, dla projektu poselskiego, a także akceptacja... Te głosy były wyrażane przez liczne środowiska przedsiębiorców zajmujących się obrotem odpadami, segregowaniem odpadów, składowaniem odpadów. Chodziło o to, aby terminy dotyczące sprawozdawczości... Bo do tej pory mówiliśmy o ewidencji, o bieżącej ewidencji, której funkcjonowanie zostało wydłużone, zgodnie z projektem poselskim, do 30 czerwca br. Również w zakresie sprawozdawczości w roku 2020 – po to, żeby to wszystko przeszło płynnie, bezpiecznie, bez konieczności karania przedsiębiorców czy kogokolwiek, bez wytykania palcem: „ty nie zdążyłeś, ty jesteś winny tej sytuacji jako przedsiębiorca” – chcemy wyjść tu naprzeciw i dać dłuższy termin na składanie sprawozdań.

Jeśli pan przewodniczący wyrazi zgodę, to poprosiłbym o zabranie głosu pana dyrektora Krystiana Szczepańskiego z Instytutu Ochrony Środowiska.

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę bardzo, Panie Dyrektorze, niech pan odpowie na pytania...)

Przepraszam, jeszcze ostatnia kwestia. To do pani senator, która pytała o bardzo szczegółowe

kwestie. One wykraczają poza zakres przedłożenia, nie dotyczą tej ustawy, tego projektu poselskiego, a więc tak jak pani senator zasugerowała, na pewno szczegółowo odniesiemy się na piśmie do przedłożonych pytań.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Panie Dyrektorze, prosimy.

**DYREKTOR INSTYTUTU OCHRONY  
ŚRODOWISKA – PAŃSTWOWEGO  
INSTYTUTU BADAWCZEGO  
KRYSZTOF SZCZEPAŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o kwestie systemu, to on nie wynika z żadnego prawa europejskiego. Jest to pierwszy system w Europie, który w tak szerokim zakresie podejmuje temat gospodarki odpadami. Nie znam kraju europejskiego, który ten temat by tak wdrożył. To jest pierwsza zasadnicza sprawa.

Jeżeli chodzi o kwestię tabelki Excela, to proszę... Naprawdę zapraszam serdecznie do instytutu, kiedy pan senator znajdzie czas; chętnie pana senatora przyjmujemy i pokażemy, jak to funkcjonuje. Tam nie ma żadnego Excela. To są naprawdę wysokiej klasy systemy informatyczne, wykorzystujące różnego rodzaju modele, kody i techniki, aby zapewnić ciągłość funkcjonowania. I tę ciągłość funkcjonowania musimy państwu potwierdzić, odwołując się do konkretnych liczb. Podmiotów obecnie zarejestrowanych w systemie jest 188 tysięcy 30. Wygenerowanych kart przekazania odpadów od początku funkcjonowania, czyli od 1 stycznia, jest 176 tysięcy 149, a liczba kart przekazania odpadów komunalnych to 144 tysiące 753. System funkcjonuje, ale pamiętajmy, że on jest systemem webowym, w związku z tym awarie, o których tutaj słyszę, i inne problemy są związane również z tym, co mamy u siebie, jakie przeglądarki mamy zainstalowane na swoim komputerze i czy komputer jest odpowiednio przygotowany. Wszystkie instrukcje dotyczące przygotowania desktopu, komputera, tabletu i innych urządzeń mobilnych są dostępne na naszych stronach.

Odpowiadam na pytanie dotyczące szkoleń. Proszę państwa, w ostatnim kwartale, tj. od października, przeszkoliliśmy w województwach 9 tysięcy osób. Obecnie na naszej stronie internetowej są dostępne webinaria, dzięki którym w ciągu 3 godzin szkolimy kolejne tysiące osób. Terminarze są ustalone do końca stycznia. Zapraszamy do skorzystania z tych webinariów. Webinaria są ankietyzowane, przystosowujemy je do określonych potrzeb, staramy się jak najlepiej ludzi do tego przygotować. Pamiętajmy, że system obsługują osoby przygotowane, znające się na kwestiach dotyczących gospodarki odpadami, bo są w tym zakresie fachowcami od lat, np. prowadzą swój biznes w tym zakresie, ale system obejmuje również podmioty, które w tym zakresie nie mają dużego doświadczenia. Dlatego tak silnie podkreślana jest kwestia szkoleń.

Jeżeli chodzi o kwestię błędów, to te błędy wielokrotnie już były przez nas wyjaśniane, ale mogę wyjaśnić przynajmniej te, które udało mi się zapisać. Co do awarii samochodu – transportujący może dokonać zmiany w zakresie pojazdu, jeżeli ten pojazd, jak rozumiem, będzie odholowany czy przyjedzie inny pojazd, który zabierze te odpady. Transportujący dokona korekty w karcie przekazania, że taka zmiana nastąpiła. Kolejna kwestia, dotycząca wagi. Zazwyczaj tak się to odbywa, że zbieramy odpady, a potem te odpady... Niekiedy nie ma wagi, więc te odpady są ważone w miejscu, gdzie przyjeżdża ten transportujący i gdzie następuje proces przygotowania do przetworstwa czy do dalszego transportu. Tam jest to ważone. I wtedy można dokonać korekty i odrzucenia tej wagi, jeżeli ona się różni... Wtedy ten, który przekazywał te odpady, potwierdza to albo to nie potwierdza i sytuacja jest rozwiązana.

Wiele spraw dotyczących trybów awaryjnych jest przewidzianych również w innych ustawach, np. typu fiskalnego, w systemach, które obsługują to od strony fiskalnej JPK\_VAT, kwestie dotyczące SENT... Oczywiście w jak największym zakresie staramy się to wszystko utrzymywać na takim poziomie, żeby takie awarie nie wystąpiły. Odnosi się to również do kwestii dotyczących informatyzacji służby zdrowia, gdzie też mogą się wydarzyć typu epizody, gdzie też mogą wystąpić chwilowe awarie.

Co jeszcze jest ważne? Proszę państwa, ten system działa w czasie rzeczywistym. W sumie

musi być dostępny 24 godziny na dobę, ponieważ nie wiadomo, kiedy przedsiębiorca będzie chciał wyruszyć z transportem, a wyruszenie z transportem wiąże się z tym, że przedsiębiorca musi wygenerować kartę przekazania odpadów. Może to zrobić wcześniej – założyliśmy też taki mechanizm, analizując uwagi, które otrzymywaliśmy na etapie pilotażu. Sam obsługuję to jako instytut, mam też założone... No, jestem zarejestrowany jako instytut. Ostatnio wygenerowałem kartę przekazania odpadów, bo akurat zdarzyła się taka sytuacja, że pani odbierająca, transportująca odpady nie chciała ode mnie tych odpadów przyjąć. Czyli w sumie ten system już przynosi efekty w postaci uszczelnienia. Już nie ma czegoś takiego, że ktoś odbiera odpady, ktoś wypisuje za kogoś kartę przekazania odpadów... itd. Teraz, bez tego systemu, jest to niemożliwe. Te karty przekazania świadczą o tym, że to, o czym pan senator mówił, na co wskazywał – chodziło o to, żeby śledzić te odpady od chwili wytworzenia po końcowe ich zagospodarowanie, po końcowe przetworzenie – już w tym systemie funkcjonuje. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.  
Jeszcze pan minister, proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
IRENEUSZ ZYSKA**

Pan dyrektor już o tym powiedział, ale... Mamy nawet na pulpicie otwartą ustawę o systemie informatyzacji służby zdrowia. Kieruję to do pani senator Alicji Chywickiej. Chciałbym powiedzieć, że również w ustawie o informatyzacji służby zdrowia są przepisy dotyczące przypadków awarii systemu itd. Wszystkie ustawy dotyczące informatyzacji systemowej, oparte o systemy webowe, zawierają takie, można powiedzieć, bezpieczniki, przepisy dotyczące ewentualnej awarii. My absolutnie nie zakładamy, proszę państwa, że jakakolwiek awaria może nastąpić. Możemy sobie wyobrazić, że... No, nie będę już tu pisał jakiegoś negatywnego scenariusza, ale powiedzmy, że jakiś system elektroenergetyczny

zupełnie zgaśnie w naszym kraju z jakichś tam nadzwyczajnych względów. Nie zakładamy, że będzie awaria, ale gdyby była... Te przepisy znajdują się tu po prostu dla bezpieczeństwa systemu. Po to są wprowadzane do ustawy.

Bardzo ważna informacja jest też taka... Myślę, że wszyscy państwo to wiedzą, ale w kontekście tych przykrych dla nas uwag, które w moim głębokim przekonaniu są krzywdzące i nieprawdziwe... Proszę państwa, Szanowni Przedsiębiorcy, Wszyscy Państwo, którzy są na posiedzeniu komisji, którzy nas słuchają, muszą państwu powiedzieć, że w systemie elektronicznej bazy danych o odpadach nie ma żadnych nowych obowiązków. To wszystko to są stare obowiązki. Były realizowane w tzw. systemie papierowym, a teraz są tylko przeniesione do systemu elektronicznego. A co to daje? O tym mówił pan dyrektor Szczepański. System działa w czasie rzeczywistym. To powoduje, że jest obowiązek – i to wymaga pewnej dyscypliny od każdego z przedsiębiorców, każdego, który uczestniczy w tym systemie – żeby wpisywać dane na bieżąco, ale jest to nasz wspólny interes. Nie rządu, nawet nie przedsiębiorców, którzy to realizują, tylko jest to interes społeczny w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa środowiskowego, po prostu bezpieczeństwa mieszkańców naszego kraju. W związku z tym proszę nie wyolbrzymiać, że nagle się stała jakaś nadzwyczajna rzecz i przedsiębiorcy mają więcej obowiązków. To są te same obowiązki, które były dotychczas, tylko muszą systematycznie, obowiązkowo je wypełniać, wprowadzać dane do bazy o odpadach w systemie elektronicznym. To też powoduje, że następuje uszczelnienie całego systemu, likwidacja szarej strefy. Na tym powinno zależeć nam wszystkim, bez względu na przynależność do takiej czy innej partii politycznej albo posiadanie takich czy innych poglądów. Myślę, że – tak jak słusznie zauważył pan senator, który tutaj się wypowiadał – tę ustawę powinniśmy przyjąć głosami wszystkich, 100% powinno być za, bo ta ustawa służy przedsiębiorcom, służy całemu społeczeństwu. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.

Pan senator Gawłowski chce zabrać głos, ale spytam, czy jeszcze ktoś z państwa też chce zabrać głos. Pani chciała, tak?



*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To sekundkę, najpierw senator Gawłowski, a później poproszę panią.

SENATOR

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że nadużywam państwa cierpliwości, jednak muszę do kilku rzeczy się odnieść. Najpierw chcę historycznie niektóre sprawy uporządkować, a potem odnieść się do tych spraw, które mają miejsce tu i teraz.

Panie Ministrze, rzeczywiście – powtórzę to jeszcze raz – w 2015 r. został ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy bazy danych o odpadach. Trwały prace nad tym, więc to następny rząd, a dokładnie to minister Szyszko i minister Mazurek zdecydowali o tym, żeby ten przetarg unieważnić. I zdecydowali o tym – oświadczyli to na posiedzeniu komisji środowiska w Sejmie – że będą realizować to własnymi siłami. Po jakimś czasie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Staram się nie przeszkadzać.

Po jakimś czasie pan minister Kowalczyk oświadczył na posiedzeniu komisji, że rząd nie będzie realizował tego własnymi siłami ministerstwa, tylko zleci to Instytutowi Ochrony Środowiska. W tej sprawie dwukrotnie odbyła się debata w komisji. Są stenogramy z posiedzeń komisji, więc łatwo je odświeżyć. Jeżeli pan ma coś do poprzedników, to proszę pamiętać, że pańskim poprzednikiem był najpierw minister Kowalczyk, a potem minister Szyszko i rzeczywiście obaj ponoszą odpowiedzialność za to, że ta baza o odpadach nie powstała w tym terminie, tylko z odpowiednim opóźnieniem. Oni to tłumaczyli wtedy, więc jeśli pan chce spojrzeć historycznie i sięgnąć do tych rzeczy, to sejmowe protokoły z posiedzeń komisji środowiska są dostępne. To po pierwsze.

Po drugie – regionalizacja. Powiem panu, że dość odważnie pan tutaj się rozpędził, bo gdyby pan znał dyrektywę odpadową, to pan by wiedział, że zgodnie z dyrektywą odpadową pan ma nawet obowiązek wprowadzania regionalizacji. Powiem panu więcej. W Polsce mieliśmy kłopot z tzw. turystyką odpadową. Są przypadki usypanych wielkich gór śmieci; Kórnik to jeden z lepszych przykładów. Zwożono odpady z całej

Polski, usypano wielką górę śmieci, a potem spółka, która tym zarządzała, zbankrutowała. I wie pan, kto dzisiaj ponosi koszty zabezpieczenia całego terenu? Państwo, rząd, narodowy fundusz. Jak pan mi dzisiaj mówi, że pan likwiduje regionalizację i jest z tego dumny, i chce pan sobie pozwolić na to, żeby stracić kontrolę nad przepływem odpadów... Powiem panu tak: dumny pan z tego być nie może, bo doprowadzi pan do pojawienia kolejnego przykładowego Kórnika, doprowadzi pan. I bez względu na to, co panu podpowiadają, gwarantuję panu, że tak będzie, bo to już w Polsce przerabialiśmy, Panie Ministrze. Na tej sali zbyt wielu ekspertów siedzi i oni wiedzą doskonale, jak to funkcjonuje. Kiedy włączy się pan w proces, to będzie pan wiedział, co mówię. Na razie brak regionalizacji to jest ewidentne naruszanie ramowej dyrektywy odpadowej. Jeżeli pan rzeczywiście w taki sposób dumny o tym mówi... No, te przepisy dość jednoznacznie mówią o tym, jak działać w tym obszarze.

W Polsce, Panie Ministrze – powiem to panu, choć zakładam, że pan to wie – największym problemem nie jest nawet to, żeby selektywnie zebrać odpady i gdzieś przewieźć. W Polsce największym problemem jest dzisiaj brak instalacji do przetworzenia. W tej sprawie niewiele się dzieje, bo poza tymi instalacjami, które my zaczęliśmy realizować... Mówię tutaj głównie o zakładach termicznej obróbki odpadów. Wy nic więcej nie dołożyliście, to znaczy, że nie macie koncepcji, nie macie planu, żeby rzeczywiście wspierać obszar dotyczący budowy tego typu instalacji. Również co do tej części *in-house*... Możemy sobie toczyć spór, akurat siedzą tu przedsiębiorcy. Gdyby pan zapytał, w jaki sposób w Polsce powstały firmy prywatne zajmujące się przewozem odpadów komunalnych, to pan by się dowiedział, że one powstały tak naprawdę na skutek prywatyzacji przedsiębiorstw publicznych, komunalnych w dużej części. I 60% tego rynku – nie wiem, ile dziś, ale jakiś czas temu było to ponad 60% – było obsługiwane przez sprywatyzowane firmy komunalne. Nie może pan powiedzieć, załatwiając to jakby jednym strzałem: to my teraz wyrzucamy was wszystkich na śmietnik, bo my będziemy robić *in-house*. Musiał pan tutaj wprowadzić zasady konkurencyjności i musiał pan być rzetelny, jeżeli pan swoich własnych obywateli chce traktować w sposób rzetelny, a nie w sposób taki, że

oto nagle to, co się działo przez 20 lat, wyrzucamy do kosza, bo my teraz wiemy lepiej i jesteśmy mądrzejsi. Ja już się trochę nauczyłem, że wy jesteście mądrzejsi, a my wszyscy trochę głupszy, i nawet próbuję się do tego przyzwyczaić, chociaż ciężko mi z tym, no, ale słucham tego, niech będzie po waszemu.

Powiedział pan jeszcze jedną ciekawą rzecz dotyczącą... Wymienię wielkości, Panie Ministrze. 150 tysięcy t odpadów było wprowadzanych do Polski, średnio na rok, w okresie rządów Platformy, a teraz wydajecie zgody na ok. 450 tysięcy t rocznie. Pan mówi: sprowadzamy produkty. Panie Ministrze, a gdzie są te instalacje do...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

„Sprowadzamy surowce” – jeszcze lepiej. Ale gdzie są instalacje do przetwarzania tych surowców? Powiem coś panu. Pan to pewnie też wie, a jeśli nie, bo urzędnicy mogli panu tego nie powiedzieć, to ja panu to powiem. Otóż jeszcze 5 lat temu cementownie płaciły za to, żeby dostarczyć do nich odpad jako półprodukt, jako komponent do przetworzenia, a dzisiaj trzeba im zapłacić, żeby chciały to przyjąć. Wiedział pan? 5 lat – tyle wam wystarczyło, żeby zamordować ten rynek, który i tak był nie najlepszy. Tyle czasu – 5 lat. Ja wiem, że pan jest krótko i że w zasadzie nie powinienem tego do pana adresować, tylko do pana poprzedników, ale, jak pan słusznie zauważył, jest kontynuacja władzy, więc adresuję to w całości do pana.

Dzisiaj jest sytuacja taka, że te kilkaset tysięcy ton, które ekstra wpuszczacie do Polski... Mówię „wpuszczacie”, bo na każdy wjazd odpadów do Polski musi wyrazić zgodę główny inspektor ochrony środowiska, a więc musi wyrazić rząd. Wyrażacie na to zgodę, mówicie „surowce”, a gdzie plastik, dla którego...

*(Rozmowy na sali)*

Panie Ministrze, staram się mówić do pana...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zauważyłem. Pan sobie później, po posiedzeniu komisji, odbędzie naradę z urzędnikami...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Panie Senatorze, bez tych uwag. Proszę bez tych uwag. Proszę mówić dalej...)*

Ale próbuję do ministra mówić, a on... Pan nie zauważa, że nie słucha...

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Pan minister ma podzielną uwagę. No, niech pan mówi. Być może pan ma jakieś...)*

*(Głos z sali: ...Wtedy minister poświęci panu czas...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale to są ważne sprawy. Mówię o nadzwyczaj ważnych...

*(Głos z sali: Ale wszyscy słuchają. Ja na pana nie patrzę, ale słyszę.)*

Przepraszam.

Wpuszczacie do Polski surowce... To znaczy mówicie, że wpuszczacie surowce, a wpuszczacie plastik, papier, których nie ma kto przetworzyć. One są przyzwoite, hałdowane. Wprowadziliście niby ustawę, która ma ograniczyć spalanie, ale nie ma instalacji. Przepraszam, gdzie je chcecie przetwarzać, w którym miejscu? Spowodowaliście, że te odpady, które są w Polsce selektywnie zbierane, czy jest to plastik, czy jest to szkło, czy jest to papier, nie mają gdzie trafić, nie ma kto tego przetworzyć. A więc tak naprawdę, Panie Ministrze, powinniście rozpocząć od tego, żeby w sposób radykalny – ale naprawdę radykalny – ograniczyć wóz tych odpadów, które w Polsce nie znajdują żadnej instalacji do przetworzenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan nie musi mi wierzyć. Pan sprawdzi, co się stało z zapotrzebowaniem na odpady w cementowniach przez ostatnie 5 lat. Przedtem płacono, a dzisiaj trzeba im zapłacić. Może pan sprawdzić w przypadku każdej instalacji. Instalacje, które odbierały odpady i płaciły pieniądze za to, żeby dostarczyć im odpady plastikowe... Dzisiaj to im trzeba zapłacić, żeby chciały to odebrać. To się zmieniło, Panie Ministrze. To wszystko się zmieniło. Do tego doprowadziliście. I wie pan, kto na końcu za to wszystko płaci? Wie pan, kto na końcu za to wszystko płaci? My, Polacy. Każdy z nas za to płaci w kosztach odbioru. Taki jest efekt tych wszystkich opowieści.

Panie Ministrze, pan tak świetnie opowiada, że wszystko działa, Panie Dyrektorze, pan mówi, że świetnie działa... Przepraszam, to po co ten projekt ustawy, jak tak świetnie to działa? To po co 18 czy 14 stycznia wjeżdżacie do Senatu z projektem ustawy, jeśli wszystko działa? Panie Ministrze, gorzej, gorzej... Po co zmienialiście w grudniu rozporządzenie, w którym całą grupę przedsiębiorców wyłączyliście z obowiązku wpisywania się do bazy danych

odpadowych? W grudniu to robiliście. Wiecie, jaki daliście czas na konsultacje? Panie Ministrze, pan posłucha, bo pani urzędniczka może panu tego nie podpowiedzieć – 3 dni. 3 dni daliście na konsultacje. Przed samym Bożym Narodzeniem. A więc tak na dobrą sprawę nikt nie miał prawa zapoznać się z tym projektem rozporządzenia. I nie miał szans na to, żeby sprawdzić, czy on ma się wpisywać, czy nie. Uwaga, Panie Ministrze: w grudniu wprowadzaliście to rozporządzenie, a jak sam pan zauważył, do 24 lipca 2018 r. był obowiązek wpisywania się. To po co robiliście to w grudniu? Po co robiliście to w grudniu, jeśli...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W grudniu tego roku, w 2019 r., Pani Senator.

A więc ewidentnie pokazujecie, że to wszystko, co robicie, jest chybione, nie radzicie sobie z tym. Udowodniliście to i tym rozporządzeniem, i tym projektem ustawy. Panie Ministrze, spotkamy się tutaj za parę miesięcy. Ja się będę dalej uśmiechał – pan już nie.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Pani prosiła o głos.  
Proszę bardzo.

**PRZEDSTAWICIELKA HUTNICZEJ IZBY  
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
BOGNA PONIEWIERSKA-MOKRYŃSKA**

Dzień dobry.  
Szanowna Komisjo! Panie...  
*(Głos z sali: Mikrofon.)*

Dzień dobry.  
Teraz słyszać?  
*(Głos z sali: Tak.)*

Nazywam się Bogna Poniewierska-Mokryńska.

Reprezentuję Hutniczą Izbę Przemysłowo-Handlową. Reprezentuję sektor stalowy, który zużywa do produkcji ponad 6 milionów t złomu stalowego w ciągu roku. Dla nas złom stalowy, pomimo że formalnie jest odpadem, jest surowcem, który wykorzystujemy w procesie produkcji stali. Produkcja stali w Polsce to jest ok. 10 milionów t. Zatrudniamy ponad 35 tysięcy

pracowników. Już to świadczy o wadze podatków, jakie wnosimy.

Chcielibyśmy, aby zapisy, które państwo proponujecie, nie rozszczelniały systemu. A do tego dopuszczacie, ponieważ system, w którym... Przede wszystkim zobowiązaliście nas zapisami do tego, żeby się zarejestrować w systemie BDO. Bardzo wiele podmiotów tego nie zrealizowało, a zapisem w art. 236 państwo dopuszczacie ponownie możliwość nierealizowania zapisów, które sami ustanowiliście w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Taki zapis, że można dobrowolnie stosować karty papierowe lub wpis do BDO powoduje, że ten system nie będzie działał. My nie chcemy się na to zgodzić i nie zgadzamy się na takie traktowanie. Jesteśmy sektorem, który działa zgodnie z prawem, zarejestrował wszystkie swoje działalności w systemie BDO. Jeżeli mamy współpracować z przedsiębiorstwami, które nie dokonały tej rejestracji we właściwym czasie... Nie widzimy takiej możliwości, dlatego że będzie totalny bałagan, jeżeli chodzi o sprawozdawczość, o wszystkie wymagania, które są kierowane do podmiotów takich jak my. Chcielibyśmy, aby te zapisy pomijały art. 236 albo odnosiły ten artykuł tylko i wyłącznie do takich przedsiębiorstw, które nie zdążyły pozyskać numeru rejestrowego. Absolutnie nie zgadzamy się na sytuację dobrowolnego stosowania 2 systemów jednocześnie. Baza nie jest idealna – działa, zawiesza się, ma swoje problemy – dlatego system musi mieć zabezpieczenie awaryjne na wypadek, kiedy nie będziemy mogli wysłać odpadów w trybie 24 godzin ani przyjmować odpadów w trybie 24 godzin. Akceptujemy to rozwiązanie, ale nie akceptujemy traktowania podmiotów działających zgodnie z prawem w taki sposób, że... Państwo w jednym zapisie robicie z nas ludzi, którzy nie wiedzą, co mają ostatecznie robić, czy mają potwierdzać to w bazie BDO, czy mają to robić na papierze. Żądamy normalnego zapisu, który mówi o tym, że jeżeli ktoś się nie zarejestrował, to powinien dokonać tej rejestracji. A w systemie papierowym może działać tylko wtedy, gdy ta rejestracja została w jakikolwiek sposób przeprowadzona później. I te dane powinny być w odpowiednim trybie wprowadzone – na pewno nie w trybie półrocznym, tak jak państwo sobie życzycie – dlatego że my nie będziemy wiedzieli, co możemy zrobić z takim odpadem.

Generalnie nie jesteśmy przeciwni bazie. Nie jesteśmy polityczni, jesteśmy apolityczni.



My chcemy pracować. Mamy swoją pracę, mamy ludzi, którzy mają zatrudnienie, płacimy podatki i uważamy, że to jest dla nas najważniejsze. Myślę, że dla państwa też powinno być najważniejsze, żeby przemysł w Polsce czuł się bezpiecznie, żeby przemysł w Polsce mógł działać na normalnych warunkach, nie tracąc konkurencyjności. Niestety, tak się dzieje, ponieważ ograniczając możliwość działalności normalnym podmiotom, regularnie stosującym się do przepisów prawa... A tak się teraz dzieje, ponieważ bardzo wiele przedsiębiorstw wycofuje się z działalności gospodarczej w zakresie gospodarowania odpadami ze względu na wszystkie obciążenia, jakie państwo w ostatnim półroczu złożyliście na nasze barki. Mówimy tu o monitoringu, mówimy tu o zabezpieczeniach. To nie trafia w szarą strefę, o której tak państwo szumnie mówicie, że z nią walczyście. Absolutnie nie. To trafia w takie przedsiębiorstwa, jakie reprezentuje Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa, działające zgodnie z prawem. W nikogo więcej. Dziękuję bardzo.

**PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA  
„FORUM RECYKLINGU SAMOCHODÓW”  
ADAM MAŁYSZKO**

Adam Małyszko, Stowarzyszenie „Forum Recyklingu Samochodów”.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panie i Panowie Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze!

Dwa słowa historii. Od 2012 r. obserwuję tworzenie bazy BDO. Już wówczas protestowaliśmy przeciwko objęciu tak szerokiej grupy podmiotów wpisem do bazy, ponieważ dyrektywa ramowa w art. 35 mówi tylko o odpadach niebezpiecznych i dotyczy tylko tych, którzy dokonują obrotu profesjonalnego czy przetwarzania profesjonalnego, a objęto tym bardzo szeroką grupę, w tym rolników. Ponad 1 milion rolników było objętych do lipca ubiegłego roku tą bazą. Sprawdziałem stan na 24 lipca 2018 r. – tylko kilku rolników się wpisało. W związku z tym nie dziwię się decyzji rządu o wykreśleniu obowiązku ewidencji, a tym samym obowiązku wpisu do BDO ponad 1 miliona rolników, którzy otrzymywali dopłaty. To tak z historii. A stan dzisiejszy jest następujący: technicznie baza działa, ale jest mnóstwo błędów popełnionych przez samorządy, czyli przez marszałków, którzy podczas

wpisywania dokonali takiego zamieszania w bazie, że w tej chwili przedsiębiorcy normalnie nie mogą funkcjonować. Jest bardzo dużo takich błędów.

Ja chciałbym, Panie Ministrze, porozmawiać z tym przedsiębiorcą – ja od trzydziestu paru lat jestem przedsiębiorcą – który chwali bazę w tym stanie. My popieramy istnienie bazy, chcemy, żeby ona funkcjonowała, żeby nas wpierała, ale nie znajdę dzisiaj przedsiębiorcy, który powie, że wszystko działa w porządku. Niestety, bądźmy tutaj obiektywni. Baza działa, ale nie działa tak, jak przedsiębiorcy by sobie tego życzyli, bo jest bardzo dużo błędów. Nie można zrobić korekty. Nie można cofnąć tego, co się wprowadziło po zatwierdzeniu przez... Obok mnie jest koleżanka, przedstawiciel huty. Tam zatwierdzają masę... My już nic nie możemy zrobić, jeżeli się pomylimy, nie ma żadnej możliwości skorygowania. W tej chwili ewidencja może mieć bardzo dużo błędów. To mogą być bardzo duże ilości... Jeżeli ktoś się pomyli o parę zer, to w systemie będziecie państwo widzieli bardzo duże ilości odpadów, które w rzeczywistości nie zostały przetransportowane.

Odnosnie do wagi to ja przytoczę tutaj wypowiedź sprzed 2 lat wspomnianego wcześniej pana wiceministra Sławomira Mazurka. Na pytanie, w jaki sposób określić precyzyjnie wagę u wytwórcy, który wagi nie posiada, pan minister odpowiedział, że jest obowiązek ważenia przed wysyłką. To jest ze stenogramu. Można odczytać to moje pytanie. Czyli w jaki sposób możemy określić tę wagę, jeżeli u wytwórcy nie ma urządzeń ważących? Możemy wpisać teoretyczną wagę, ale jeżeli odbiorca nie odrzuci karty, tylko zapisze wagę rzeczywistą, to my wagi wprowadzonej przez nas nie możemy skorygować. Zapoznajmy się z systemem... My już znamy go bardzo dobrze, tak że to nie jest coś, co nie ma miejsca w rzeczywistości.

Przechodzę do konkluzji. Przedstawiliśmy paniom i panom senatorom pismo, w którym prosimy o rozważenie wniesienia 2 poprawek. Gdyby nie było poprawek rządowych czy poprawek legislacyjnych, to nie robilibyśmy tego, dlatego że zależy nam na czasie, na tym, ażeby ta ustawa już nie trafiła z powrotem do Sejmu, tylko była jak najszybciej podpisana przez prezydenta. Ale jeżeli ona i tak, i tak trafi do Sejmu, to prosimy o uwzględnienie 2 kwestii.

Cieszymy się, że będzie API – podobno ta poprawka będzie przyjęta – i będzie można przenieść sprawozdania w sposób elektroniczny. Przypomnę, że prowadzący stacje demontażu składają ich parę tysięcy. Dotyczy to każdej stacji, a każdy pojazd musi być indywidualnie rozpisany. Jeżeli mielibyśmy to robić ręcznie, to po prostu byśmy nie dali rady. A w tej poprawce, którą przygotowaliśmy, prosimy o wyeliminowanie tych danych ze sprawozdania, które są w CEPiK, ponieważ one były potrzebne tylko wówczas, gdy mieliśmy poziomy odzysku recyklingu rozbite na lata „do 1980 r.” i „po 1980 r.” W tej chwili te dane – rok produkcji i marka – nie są potrzebne. Zdecydowanie usprawni to prowadzenie ewidencji i prowadzenie sprawozdawczości.

Poza tym jest w mojej ocenie drobny błąd w art. 75 ust. 2 pkt 4, który mówi o sprawozdaniach dla pojazdów wycofanych z eksploatacji składanych przez prowadzących stację demontażu, nie precyzując, że dotyczy to jedynie pojazdów objętych ustawą o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, a tam jest mowa tylko o pojazdach kategorii M1, N1 i L2. Nie jest to precyzyjne. Jak my teraz czytamy sprawozdanie, to zastanawiamy się, co ewentualnie wpisać czy co wpisać w ewidencji.

Drugim, ważniejszym punktem, jest propozycja powrotu do karty zbiorczej, karty miesięcznej. Tak jak powiedziała poprzedniczka, jest 600 czy 700 dostaw dziennie. Fabryka samochodów przez 24 godziny na dobę przekazuje ten sam odpad, np. w postaci złomu. Cały czas musi być dyżur, żeby fabryka się nie zatrzymała, i cały czas trzeba wprowadzać te dane, potwierdzać, zatwierdzać, prowadzić spór z odbiorcą, który czasami nie potwierdza masy, jaka została wpisana przez nadawcę. W związku z tym, jeżeli można by było wprowadzić taką poprawkę w przypadku odpadów z załącznika nr 2, czyli tych niepalnych, które nie zagrażają, których nie trzeba śledzić – chodzi o typowy złom czy to, co płynie rurą – żeby można było taką kartę wystawić raz w miesiącu po obliczeniu masy, która została nadana i potwierdzona u odbiorcy... Bo to naprawdę są niewrażliwe odpady, które nigdzie nie znikają. Uprościłoby to pracę i zaoszczędziło w każdej firmie tysiące złotych, bo każda firma musi w tej chwili zatrudnić praktycznie na 24 godziny na dobę pracownika, który monitoruje wysyłkę tych odpadów. A jeżeli nie ma

dzisiaj na to zgody, to proponujemy, ażeby minister miał taką delegację ustawową, to znaczy, mógł wprowadzić kartę i określić rodzaje odpadów, które można prowadzić na karcie miesięcznej. Zdecydowanie ułatwi to pracę wszystkim przedsiębiorcom.

Cieszę się, że pan przewodniczący zapowiedział spotkanie czwartego. Przedstawimy wówczas więcej problemów, które wiążą się nie tylko z wagą, ale też z tym, o czym koleżanka powiedziała, tj. z operatami przeciwpożarowymi i z zabezpieczeniem roszczeń. Konstrukcja tego tematu jest tak nieczytelna, że dzisiaj marszałkowie z przedsiębiorcami są po dwóch stronach i nie mogą się dogadać.

Dziękuję bardzo. Proszę o ewentualne przejęcie przez któregoś z senatorów poprawek proponowanych w naszym piśmie. Dziękuję.

#### **PRZEWODNICZĄCY ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.

Proszę prezesa Ziaja. Proszę bardzo.

#### **PREZES ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ RECYKLINGU JERZY ZIAJA**

Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam jedno pytanie odnośnie do tej ustawy: co oznacza awaria, jak długo może ona trwać? Bo z tego, co mi wiadomo, to czasami ludzie przychodzą o godzinie trzeciej czy piątej nad ranem, żeby wygenerować kartę przekazania odpadów. Rozumiemy, że system działa 24 godziny na dobę, ale jeżeli pracownik ma przyjść w godzinach nocnych do pracy, to wiąże się to z kosztami. Z kolei przedsiębiorca, który ma odebrać odpad, nie odbierze go bez karty przekazania odpadów. Jak długo ta awaria ma trwać? Godzinę, dwie, trzy, tydzień, 3 miesiące? Jest to rzecz śmieszna, ale my wszyscy liczymy pieniądze, a od, powiedzmy, 5 lat jest tylko i wyłącznie bat, bat na nas wszystkich, którzy gospodarujemy odpadami, nie ma żadnej marchewki. Nie ma nikogo, kto by powiedział: słuchajcie, dobrze

robicie, wam się należy jakaś premia. My, przedsiębiorcy tylko gnębimy swoich ludzi. I dlatego bardzo wielu przedsiębiorców zatrudnia obco-krajowców. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Proszę bardzo, pan prosił o głos.  
Już za chwilę, po kolei, wszyscy będą...

**DYREKTOR GENERALNY  
STOWARZYSZENIA  
PAPIERNIKÓW POLSKICH  
JANUSZ TURSKI**

Janusz Turski, branża papiernicza, Stowarzyszenie Papierników Polskich.

Nie mam doświadczenia, dlatego przepraszam za opóźnienie...

Otóż w naszym sektorze w ubiegłym roku zużycie wyniosło ok. 2 milionów 350 tysięcy t makulatury, przy wskaźniku recyklingu 44,6%, a łącznie w ubiegłym roku nasze zakłady w kraju wyprodukowały 4 miliony 857 tysięcy ton papieru i tektury. Chcę powiedzieć, że jesteśmy żywo zainteresowani jak najszybszym fortunnym dla wszystkich stron finałem, ponieważ mamy w tym interes nie tylko w sferze idei i samej koncepcji, ale także interes biznesowy. Nie jest dla naszej branży i, jak sądzę, dla wielu innych obecnych tutaj przedsiębiorców, czyli dla sektora realnej sfery gospodarki, istotne, kto z państwa – z całym szacunkiem dla obu Izb – ma rację i kto wcześniej z tym projektem prolongującym możliwość realizowania w pełni sprawnej funkcjonalności całego systemu, który integruje i rejestrację, i ewidencję, i potem sprawozdania... Dla nas najważniejsze jest to, żeby nie było zagrożenia. Im dłużej państwo deliberujecie – z całym szacunkiem, bo ta debata jest potrzebna – tym bardziej, obawiam się... Mam takie sygnały z własnego środowiska i nie tylko, ponieważ służymy troszkę jako helpdesk dla instytucji i podmiotów, a nawet osób indywidualnych. Pytają one, gdzie mogą realizować pewne więzi kooperujące związane z odbiorem makulatury, papieru i tektury, które potem byłyby przetwarzane. Bo oprócz produkujących, wprowadzających na rynek jesteśmy także w segmencie organizacji recyklingu i odzysku.

A zatem czy to retroaktywne działanie prawa, czyli zatrzymanie instrumentów penalizujących przedsiębiorców, istotnie będzie możliwe, tak jak państwo, resort i szanowni parlamentarzyści, deklarujecie? Wiemy, że ono byłoby bardzo pożądane i oczekiwane. Ale czy to się da zrobić?

I ostatnia rzecz. Chcemy być przygotowani, więc nie zapominajmy o tym, że wjazd tego obowiązku i tych wymogów związanych z ewidencją, ze sprawozdawczością, z rejestrowaniem również przygotowuje podstawę dla wprowadzenia nowego zadania, jakim jest rozszerzona odpowiedzialność producenta. Z tego, co pamiętam, ten obowiązek wejdzie już w połowie tego roku. A zatem pytanie moje i mojego środowiska jest takie: czy przesunięcie nieco deadline – rolowanie tego okresu, żeby dać czas na pełną funkcjonalność wszystkich aplikacji i przetestowanie produkcyjne – spowoduje ewentualnie sekwencję związaną z przesunięciem w czasie tego kolejnego obowiązku?

Chcę jeszcze podziękować w imieniu środowiska, które reprezentuję, dyrektorowi Instytutu Ochrony Środowiska za szkolenia i za umiejętność budowania dobrych relacji z biznesem. Myśmy 19 grudnia gościli państwa pracowników w Łodzi. Było bardzo duże zainteresowanie, mimo że każdy raczej myśli w tym czasie o wigilii, o planowaniu wakacji, odrywa się... 7 stycznia niektórzy nasi ludzie uczestniczyli w webinarium. Rozumiem, że to pewno jest trudne do wyjaśnienia, że instytut naukowo-badawczy przyjął na siebie delegowane przez ministra zadanie wykonywania działań, które zwykle są takimi działaniami na poziomie operacyjnym, powiedziałbym, trywialnym i może nie przystoją takiemu środowisku, ale w naszej ocenie państwo staraliście... Chcę podziękować i za ten helpdesk, i za te różne formy szkolenia.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Proszę bardzo.  
(Wypowiedź poza mikrofonem)  
Niech pani powie, a później pan.

**DYREKTOR IZBY PRZEMYSŁOWO-HAN-  
DLOWEJ GOSPODARKI ZŁOMEM  
KINGA ZGIERSKA**

Kinga Zgierska, Izba Przemysłowo-Handlowa Gospodarki Złomem.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja nie będę powtarzać argumentów, które moi przedmówcy już państwu przedłożyli. Reprezentuję bardzo podobny, niejako siostrzany sektor gospodarki złomem. My mamy duży boom, jeśli chodzi o współpracę z systemem recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, jak również jesteśmy głównymi dostawcami surowca złomowego do hut w Polsce i za granicą. Stąd taka moja gorąca prośba: chciałabym prosić państwa senatorów o poparcie poprawki zgłoszonej przez pana Adama Małyszkę, aby wrócić do możliwości miesięcznej ewidencji odpadów. System BDO działa. My mamy takie sugestie od przedsiębiorców, że pomimo że system działa, to niestety w przypadku dostaw surowca on czasem się zawiesza na 2 bądź nawet 3 godziny, co powoduje olbrzymie korki i zastoje w produkcji. Takie rozwiązanie bardzo wspomogłoby przemysł i pomogłoby zafunkcjonować w systemie BDO tak, jak należy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

**CZŁONEK ZARZĄDU IZBY GOSPODARCZEJ**  
**METALI NIEŻELAZNYCH I RECYKLINGU**  
**MAREK SUCHOWOLEC**

Marek Suchowolec, Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu.

Jako izba zrobiliśmy w ostatnich dniach analizę systemu BDO dotyczącą tego, czy on rzeczywiście jest taki intuicyjny i działa sprawnie. No, ja już nie będę tego powtarzać... Po rozmowach z wieloma pracownikami, którzy zajmowali się tym fizycznie, znaleźliśmy główne powody, które... Usprawnienie systemu pozwoliłoby na to, żeby ten system był przyjazny pracownikom i żeby przykładowa pani Krysia, z którą rozmawiam codziennie, wychodziła z pracy zadowolona, a nie z bólem głowy. Bo dzisiaj, niestety, wychodzi z bólem głowy. Te sprawy, które trzeba poprawić, nie są może wielkie, ale usprawnią ten system dla wszystkich.

Pierwsza kwestia to jest oczywiście to, o czym już wcześniej było mówione, czyli

ustawienia użytkownika. Dzisiaj każdy użytkownik widzi wszystko to, co robi inny użytkownik. W przypadku kilkuset zakładów kontrolowanie tego jest dosyć uciążliwe.

Druga kwestia to jest to, co też już było podnoszone – jeżeli przez przyjmującego zostanie popełniona pomyłka, to nie ma już możliwości poprawy. Co to powoduje? Oprócz tego, że stres dla pracowników, którzy się pomylili, bo nie ma możliwości powtórki, to jeszcze system tak naprawdę nie będzie odzwierciedlał rzeczywistości. Jeżeli ktoś źle odczyta megagramy i, że tak powiem, przesunie przecinek o 3 zera, to tak naprawdę mamy już wtedy do czynienia z dużą pomyłką, której nie ma możliwości poprawić.

Przygotowaliśmy taką analizę, co trzeba poprawić. Zbieraliśmy dane od pracowników różnych firm, zarówno małych, jak i dużych. Tutaj była wcześniej deklaracja, że te najprostsze zmiany zostaną wprowadzone. A jeżeli chodzi o główne rzeczy, które trzeba by było jeszcze usprawnić, to tak naprawdę chodzi o komunikację, bo brakuje komunikacji między samorządami, czyli marszałkami, a bazą BDO. W przypadku wniosków, które są składane, nie wiadomo, co się z nimi tak naprawdę dzieje, a to powoduje, że ileś tam podmiotów nie może funkcjonować. Nawet dzisiaj rozmawiałem z osobą, która miała do czynienia z firmą, chyba przychodnią zdrowia – złożyła wniosek dopiero w grudniu, ma odpady niebezpieczne, nie ma jej w bazie i nikt nie może tych odpadów niebezpiecznych od niej odebrać, a termin ważności przetrzymywania odpadów niebezpiecznych jest określony. Jest prośba, żeby jednak pochylić się nad tym i jako priorytet potraktować ustawienia użytkownika. Chodzi o to, żeby, jeżeli w firmie jest, powiedzmy, 10, 15 czy 20 użytkowników, każdy użytkownik widział tylko to, co robi sam, a nie działania wszystkich, bo tak naprawdę utrudnia to pracę. Potrzebna jest też poprawa funkcjonalności. Już mówiliśmy o tym, że jednak ten system nie jest intuicyjny. Ja też rozmawiałem z kilkoma pracownikami, którzy się tym zajmują i którzy obsługiwali swoich dostawców. Liczba niecenzuralnych słów troszeczkę wzrosła na początku stycznia, a to pokazuje, że jednak ludzie mają z tym problemy. Z tego wynika, że trzeba to usprawnić. No i jest też, o czym już powiedziałem, potrzeba usprawnienia komunikacji między samorządami, ministerstwem a Instytutem Ochrony Środowiska. Bo tak naprawdę my nie mamy żadnej

informacji, kiedy będzie wpis, kiedy będzie to możliwe, a dopiero wtedy można coś planować. Gdy nie ma żadnych informacji, to planowanie jest trudne. I jeszcze prośba od pani Krysi – na numer telefonu, który jest podany, bardzo trudno się dodzwonić, więc ten jej ból głowy zostaje. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY RADY POLSKIEJ IZBY  
GOSPODARKI ODPADAMI  
MICHAŁ DĄBROWSKI**

Michał Dąbrowski, Polska Izba Gospodarki Odpadami.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie na małą refleksję związaną z końcówką roku: to właśnie na prośbę tych małych i średnich przedsiębiorców, którzy się nie zarejestrowali, powstał projekt art. 236a. Dla nich zostało to napisane. To nie był pomysł ani ministerstwa, ani parlamentu. Istotą tego zapisu nie było zostawianie szarej strefy, tylko po prostu umożliwienie tym, którzy się nie zarejestrowali, zagospodarowania wytworzonych przez nich odpadów. Zważywszy na to, że nie wszyscy byli w bazie – i nadal bardzo wielu tysięcy firm tam nie ma – uważam, że nadrzędną rzeczą jest zabezpieczenie kraju przed tym, żeby ci ludzie nie wywozili odpadów do lasu. Lepiej, żeby oni wygenerowali papierową kartę, niż żebyśmy doprowadzili do takiej sytuacji, że zlikwidujemy ten przepis i nagle te odpady – swoją drogą, w niewielkich ilościach, ale czasami niezwykle uciążliwe – trafiają nie tam, gdzie być powinny. Zatem uważam, że powinno to pozostać tak, jak zostało przedstawione w projekcie.

I ostatnia uwaga, niejako zwiastun tego, co będzie się działo 4 lutego. Jest zdecydowanie więcej przesłanek tego, co się dzieje na rynku. Zablockowanie importu chińskiego – recykling chiński po prostu upadł – spowodowało olbrzymie ciśnienie, presję, jeśli chodzi o odpad powstający w krajach starej Unii, na kraje o słabszej kondycji finansowej. To, co mówił pan senator, jest prawdą – jeszcze parę lat temu płacono za paliwo alternatywne 80 czy 60 zł, teraz my musimy za to samo płacić 200 czy 300 zł. Oczywiście przemysł cementowy niechcący jest beneficjentem faktu, że w Polsce nie funkcjonuje rozszerzona

odpowiedzialność producenta. Tu, w systemie tego tłoka finansowego brakuje kolejnych 3 miliardów, żeby to właśnie nasz odpad trafił do recyklera, a nie ten importowany z Zachodu. W związku z tym właściwa diagnoza sytuacji, wydaje się, zostanie przedstawiona czwartego. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję serdecznie za wszystkie głosy, które zostały przedstawione.

Myślę, że czwartego, jak już tutaj zostało powiedziane, uzyska się właściwą diagnozę sytuacji, która jest na rynku, i m.in. wzrostu cen za odpady komunalne, za które każdy z nas płaci.

Panie Ministrze, zostało przedstawionych wiele uwag. Prosiłbym o taką syntetyczną wypowiedź – żebyśmy mogli podjąć za moment decyzję w głosowaniu. Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
IRENEUSZ ZYSKA**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Wszyscy Bardzo Szanowni Państwo Senatorowie! Drodzy Państwo z branży odpadowej obecni na sali!

Ciekawy głos ze strony pań, które reprezentują sektor hutniczy... Z Cementowni „Warta” mieliśmy podobny głos. Czyli są to głosy tych, którzy w ogóle są niezadowoleni z faktu nowelizacji tej ustawy i z tego wniosku, który złożyła grupa posłów w Sejmie. Państwo uważają, że ustawa jest dobrze przygotowana, że system BDO działa prawidłowo. Oni jako profesjonalne podmioty na rynku, duże podmioty, zarejestrowali się w terminie, funkcjonują i uważają, że ten system służy im, służy Polsce, służy społeczeństwu, służy bezpieczeństwu w zakresie obrotu odpadami, zabezpiecza środowisko przed negatywnymi skutkami. Ale z uwagi na uszczelnienie systemu muszą się jednak zgodzić z panem, który przede mną zabierał głos, że przepisy w tym projekcie poselskim zostały napisane dla tych przedsiębiorców, którzy z różnych względów nie zdążyli zarejestrować się w bazie danych



odpadowych. Trzeba mieć wrażliwość i słuchać przedsiębiorców. My słuchamy przedsiębiorców, słuchamy społeczeństwa, w tym tych ludzi, którzy prowadzą biznes w zakresie gospodarki odpadami, zbiórki, recyklingu, przetwórstwa, składowania odpadów, i nie możemy lekceważyć żadnego głosu. Stąd też uwzględniliśmy wniosek grupy posłów w zakresie przedłużenia możliwości funkcjonowania ewidencji w formie papierowej równoległe do funkcjonowania formy elektronicznej jako BDO.

Może jeszcze słowo odnośnie do tych państwa uwag, że coś się zawiesza, że nie działa. Drodzy Państwo, na stronie BDO są też dane techniczne, z jakich programów należy korzystać, jakimi przeglądarkami należy się posługiwać, w jakiej wersji. Być może nie wszyscy przedsiębiorcy mają właściwe oprogramowanie – ja tego nie jestem w stanie stwierdzić, ale bardzo proszę, żeby zwrócić na to uwagę, bo ze strony Instytutu Ochrony Środowiska, który jest operatorem bazy danych odpadowych, mamy informację, że baza działa prawidłowo, bez zawiesznień, bez żadnych takich negatywnych zjawisk. Oczywiście zgłaszali mi też państwo, że urzędnicy urzędów marszałkowskich dokonali złych wpisów i na tym tle w tej chwili są jakieś problemy związane z funkcjonowaniem bazy. Wymaga to poprawek, ale nie jest to błąd systemowy w zakresie zaprojektowania całej bazy BDO.

I kilka uwag na koniec.

Bardzo żałuję, że pan senator Stanisław Gawłowski, który tak domagał się, abym pryncypialnie wpatrywał się w jego oczy i spiął z jego ust każde słowo, kiedy do mnie mówił, w tej chwili wyszedł. Myślę, Drodzy Państwo i Drogi Panie Senatorze Gawłowski, że pan senator mógłby działać w dobrym ministerstwie propagandy, bo to, co pan senator wypowiedział, było skrajnie nieodpowiedzialne, też w kontekście zburzenia zaufania obywateli do instytucji państwa i do samego państwa jako takiego. Skoro w ubiegłym roku w ustawie, którą przyjął Sejm i Senat i która weszła w życie jako obowiązujące prawo, została zniesiona regionalizacja – też była to ustawa, która obligatoryjnie musiała mieć akceptację Komisji Europejskiej – to wydaje mi się, że mówienie przez pana senatora, że regionalizacja jest wymogiem zawartym w dyrektywie, jest skrajną nieodpowiedzialnością.

Dodatkowo chcę powiedzieć, proszę państwa, że odpady, które są importowane do Polski, muszą być dedykowane konkretnej instalacji i w tym zakresie uzyskują zgodę GIOŚ, czyli głównego inspektora ochrony środowiska. Twierdzenie na forum komisji Senatu, szacownej Komisji Środowiska... Jest to miejsce opiniotwórcze i na pewno słuchają nas media, w tym również takie media, które uznają pana senatora Gawłowskiego za autorytet, więc będą powtarzać jego słowa. Mówienie o tym, że jest kompletny bałagan i że my sobie nie radzimy z tą sytuacją... No naprawdę, proszę państwa, ja stanowczo chciałbym zaprotestować przeciw tego typu insynuacjom. Jest to nieprawda. Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni ze stanu, który ma miejsce. Cieszę się, że pan przewodniczący chce zorganizować takie forum dyskusyjne, bo, proszę państwa, prawo ma służyć ludziom, prawo ma służyć również bezpieczeństwu obrotu, w tym przypadku obrotu odpadami. Myślę, że jeżeli będą takie kwestie, które będą wymagały dalszej nowelizacji ustawy, udoskonalania jej przepisów, to nikt do tego nie będzie podchodził w taki doktrynalny sposób, że mamy sprawę zamkniętą, skończoną.

Odniosę się jeszcze do poprawek, które zgłosiła strona społeczna. Nie możemy, Panie Przewodniczący, zaakceptować tych poprawek z tego względu, że one wymagają szczegółowej analizy w poszczególnych departamentach ministerstwa, konsultacji międzyresortowych, a nawet konsultacji w kontekście prawa unijnego, i że one wykraczają poza zakres tego projektu ustawy. Myślę, że będzie czas na to, żeby analizować te kwestie.

Dzisiaj zgodnie z tym, co mówił mój przedmówca – nie pamiętam nazwiska pana...

(Głos z sali: Dąbrowski.)

Pan Dąbrowski.

...Uważam, że powinniśmy przyjąć ten projekt ustawy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa. Chodzi zarówno o bezpieczeństwo obrotu, ale także o uwzględnienie głosu przedsiębiorców, którzy z różnych względów – czasem, niestety, z własnej winy – nie zdążyli się zarejestrować w bazie danych o odpadach.

Ostania uwaga jest taka, że w tej chwili każdy przedsiębiorca może bez pośrednictwa marszałka województwa indywidualnie, bezpośrednio zarejestrować się w bazie danych... Przepraszam, złożyć wniosek o rejestrację w bazie danych w systemie elektronicznym. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.

Pan senator Rybicki prosił o głos. Proszę uprzejmie.

**SENATOR  
SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Przewodniczący, chciałbym zareagować na wystąpienie pana ministra, który według mnie w sposób nieuprawniony, w sposób ironiczny odnosi się do nieobecności senatora Gawłowskiego, w tej chwili głosującego na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, po sąsiedztwie, nad bardzo ważnymi projektami ustaw. Mam nadzieję, że jeszcze zdąży wrócić na nasze głosowania. Jest to, Panie Ministrze i Panie Przewodniczący, sytuacja, w której... No trudno pogodzić się z takim tonem wypowiedzi. Ja bym w izbie refleksji z chęcią widział wymianę merytoryczną w kwestiach szczegółowych, które są przedmiotem obrad komisji, a nie wyzłościwanie się pod nieobecność senatora...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

On w tej chwili bierze udział w innych ważnych czynnościach, które są jego obowiązkiem. Myślę, że jeszcze zdąży wrócić, aby zareagować na wystąpienie pana ministra, które według mnie nie było całe merytoryczne, nad czym ubolewam.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Przepraszam, ale to nie było merytoryczne wystąpienie pana senatora.

Pani prosiła o głos. Proszę uprzejmie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To już końcówka wystąpień. Później pan.

*(Przedstawicielka Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Bogna Poniewierska-Mokryńska: Można jeszcze?)*

Dobrze.

**PRZEDSTAWICIELKA HUTNICZEJ IZBY  
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
BOGNA PONIEWIERSKA-MOKRYŃSKA**

Chciałabym skierować do pana ministra słowa sprostowania: absolutnie nie zaakceptujemy tego

rozwiązania, bo ono jest dla nas uciążliwe, wymaga zatrudnienia nowych pracowników, wymaga bardzo dużo pracy, żeby w tym systemie działać, a ten system jest niestabilny i zagraża biznesowej działalności przedsiębiorstw zrzeszonych w Hutniczej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Niemniej jednak, znając wagę prawa w Polsce, staramy się realizować te zobowiązania w taki sposób, aby te sprawy były uregulowane i działać zgodnie z prawem, które państwo ustanawia. W związku z tym w niewłaściwy sposób zrozumiał pan moją wypowiedź. Zapisy, które państwo proponujecie, są absolutnie nieakceptowalne w bardzo wielu dokumentach. Uważamy, że nie są one we właściwy sposób konsultowane z sektorem przemysłowym. I uważamy, że działają na szkodę przemysłu. A my tylko chcemy działać zgodnie z prawem. Proszę nam wierzyć, to jest naszym głównym celem.

**PRZEDSTAWICIELKA HUTNICZEJ IZBY  
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
SYLWIA MUCHA**

Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa, Sylwia Mucha.

Uzupełniając tę wypowiedź, chciałabym tylko dodać, co my mamy na myśli. Z naszej strony ani razu nie padło stwierdzenie, że z tym systemem nie mamy problemu. Ten system stwarza nam wiele problemów, jeśli chodzi o jego funkcjonowanie, wymaga ciągłej pracy i udoskonalania, żeby dało się z nim sprawnie pracować, prowadzić działalność. Niemniej jednak pamiętacie państwo, że od 1 stycznia tego roku ten system jest faktem. Poprawka, którą państwo proponujecie, w naszej ocenie... Jeżeli zostanie dopuszczony system dualistyczny, to w tym momencie wykonamy krok wstecz. Dlatego też należy zawęzić listę podmiotów, które będą mogły prowadzić system papierowy, chociażby do tych małych podmiotów, o których tutaj już była mowa, a które z różnych względów nie zdążyły się zarejestrować w systemie. Absolutnie nie popieramy dawania takiej możliwości wszystkim podmiotom. Dziękuję bardzo.

**PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA  
„FORUM RECYKLINGU SAMOCHODÓW”  
ADAM MAŁYSZKO**

Dziękuję bardzo.



Adam Małyszko, Stowarzyszenie „Forum Recyklingu Samochodów”.

Rozumiem stanowisko ministra odnośnie do naszych poprawek zgłoszonych Wysokiej Komisji, ale chciałbym zauważyć, że nieprzyjęcie w tej chwili tych poprawek przez któregoś z senatorów spowoduje, że w Sejmie już nie będzie szansy na ich rozpatrzenie. Kolejne posiedzenie Sejmu jest chyba dwudziestego drugiego, więc jest sporo czasu, ażeby odpowiednie departamenty przyjrzały się temu i przeanalizowały poprawki. A wówczas, jeżeli w Sejmie byłoby to przyjęte i jeszcze w tym miesiącu prezydent by to podpisał, będzie szansa na to, żeby w styczniu zamknąć miesięczną kartą zbiorczą i uporządkować cały ten bałagan. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.

Teraz przystępujemy do...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu*

*Ireneusz Zyska: Jedno słowo.)*

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE KLIMATU**  
**IRENEUSZ ZYSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jednym zdaniem: cieszę się ogromnie, że pan senator Gawłowski do nas dołączył, bo moja uwaga w kontekście tego, jak pan, Panie Senatorze, odniósł się do mojej wypowiedzi... Chcę powiedzieć, Panie Przewodniczący, Państwo Senatorowie, że ja również jestem za tym, aby nasza dyskusja była merytoryczna. Wypowiedź pana senatora Gawłowskiego skierowana do mnie – zacytuję mniej więcej, bo nie zapisałem – o tym, że pan senator jest głupszy, a my jesteśmy mądrzejsi, była, jak myślę, o wiele bardziej cyniczna i złośliwa niż to, co ja powiedziałem, bo moja zmierzała tylko i wyłącznie do tego, abyśmy rozmawiali merytorycznie, dla dobra Polski i uczestników rynku odpadowego. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Panie Mecenasiu, zostały zgłoszone 3 poprawki.

Przystępujemy do głosowania...

*(Głos z sali: Nie, nie.)*

Nie ma uwag.

*(Głos z sali: Nie ma uwag?)*

Nie ma.

Proszę bardzo.

**GŁÓWNY LEGISLATOR**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**MICHAŁ GIL**

Panie Przewodniczący, ja bym chciał uporządkować jedną kwestię: jak na razie, rozumiem, żadne poprawki nie zostały zgłoszone... To znaczy, one były zasygnalizowane, ale nikt ich...

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Nie, nie, ja zgłosiłem poprawki na samym początku. Powiedziałem, że przejmuję poprawki Biura Legislacyjnego i pana ministra.

**GŁÓWNY LEGISLATOR**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**MICHAŁ GIL**

Aha, dobrze. Przepraszam, bo mi to umknęło.

Rozumiem, że chodzi o uporządkowanie pewnych kwestii.

Panie Przewodniczący, zanim komisja będzie mogła przejść do głosowania, chciałbym tylko wyrazić stanowisko na temat poprawek złożonych przez pana ministra. Moja wypowiedź nie będzie miała stanowczego charakteru, dlatego że ja te poprawki otrzymałem kilka minut przed posiedzeniem komisji, ale z mojej wstępnej oceny wynika, że one wykraczają poza materię ustawy. Mówię to z tym zastrzeżeniem, że jest to moja wstępna ocena.

Zanim będzie możliwe przejście do głosowania, chciałbym jeszcze zapytać o jedną kwestię. O ile jest dla mnie oczywiste, że poprawki nr 1 i 4 z zestawienia przedstawionego przez pana ministra muszą być przegłosowane

łącznie, o tyle nie jestem pewien, czy poprawki nr 2 i 3 również powinny być przegłosowane łącznie. Czy one są na tyle nierozdzielnie związane z pozostałymi, że takie głosowanie łącznie jest konieczne? Pierwsza i czwarta na pewno. Ale czy druga i trzecia razem z pierwszą i czwartą?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bo ja rozumiem, że to jest jedno zamierzenie, a w związku z tym powinno być...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zostało złożonych 6 poprawek. Poprawki z zestawienia przedstawionego przez pana ministra należy przegłosować łącznie. One dotyczą kwestii związanych z przedłużeniem terminu na złożenie pewnych sprawozdań.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Teraz głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawek, złożonych przeze mnie, ale zaproponowanych przez pana ministra, które wydłużają termin na złożenie sprawozdań, niech zechce podnieść rękę. (7)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (7)

Dziękuję.

Poprawka uzyskała większość w senackiej komisji.

Następne poprawki.

**GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU  
MICHAŁ GIL**

Kolejne poprawki.

Poprawka pierwsza z opinii, którą przedstawiłem, dotyczy obligatoryjności sporządzania dokumentacji w alternatywnej formie w przypadku awarii systemu informatycznego.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Kto jest za przyjęciem poprawki przedstawionej przez pana legislatora? (14)

Dziękuję bardzo.

Kolejna poprawka.

**GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU  
MICHAŁ GIL**

I ostatnia poprawka, która zawęży zakres wstecznego działania ustawy.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (7)

Dziękuję.

Poprawka uzyskała większość w Komisji Środowiska.

Teraz głosujemy nad całością ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (14)

Dziękuję.

Pozostaje nam jeszcze senator sprawozdawca.

Ktoś się zgłasza? Nie.

W takim razie pewno ja się tego podejmę.

*(Głos z sali: Senator Gawłowski jeszcze chciałby zabrać głos.)*

Proszę.

**SENATOR  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Przewodniczący, jeżeli pan pozwoli...

*(Głos z sali: Jeszcze przed zamknięciem...)*

Tak, przed zamknięciem, na pół sekundy...

Nie było mnie przez chwilę, bo równocześnie trwa posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Byłem na tym posiedzeniu, bo tam były głosowania.

Panie Ministrze, Panie Ministrze, ja wiem, że pan już trochę...

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Przepraszam bardzo, ale nie będziemy już robić żartów.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Środowiska.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 17)*



**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii